

Protokół Nr XXXVII/17
z XXXVII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 23 października 2017 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.10

zakończenie sesji 11.50

W dniu 23 października 2017 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XXXVII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził quorum obrad sesji – 27 radnych obecnych, co czyni sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie powitał radnych województwa (lista obecności – zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, posła na Sejm RP Tomasza Lenza, prezesa zarządu Okręgu Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników Bolesława Karandyszowskiego, wiceprezesa zarządu Okręgu Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników Stanisława Jackiewicza, komendanta Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego im. Mikołaja Kopernika hm. Jerzego Gębarę, komendantkę Hufca ZHP w Tucholi hm. Danutę Słomę, zastępcę komendanta Hufca ZHP w Tucholi hm. Jarosława Słomę, koordynator akcji pomocniczej Hufca ZHP w Tucholi phm. Ewelinę Drzycimską, dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych urzędu marszałkowskiego, przedstawicieli mediów, wszystkich przybyłych gości (lista obecności – zał. nr 2).

Przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do przedłożonego porządku obrad (zał. nr 3).

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego (Dziennikowi Toruńskiemu „Nowości”) – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 4/17.

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad:

1) projektu uchwały w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały w sprawie podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie w części dotyczącej obwodu łowieckiego nr 258 „Kłóbka” – projekt Zarządu Województwa – druk nr 139/17;

2) projektu uchwały w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie – projekt Zarządu Województwa – druk nr 140/17.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zarządził głosowanie zgłoszonych wniosków o zmianę porządku obrad:

1) projektu uchwały w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego (Dziennikowi Toruńskiemu „Nowości”) – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 4/17, jako pkt 15; wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

2) projektu uchwały w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały w sprawie podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie w części dotyczącej obwodu łowieckiego nr 258 „Kłóbka” – projekt Zarządu Województwa – druk nr 139/17 jako pkt 16; wynik głosowania: 21 „za”, 1 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął; radny Piotr Pręgowski zgłosił, że głosował „za”, ale aparatura źle to odnotowała;

3) projektu uchwały w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie – projekt Zarządu Województwa – druk nr 140/17 jako pkt 17 wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 4.

Następnie, w części uroczystej sesji, prezes zarządu okręgu Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników w Województwie Kujawsko-Pomorskim Bolesław Karandyszowski i wiceprezes tego związku Stanisław Jackiewicz wręczyli marszałkowi województwa Piotrowi Całbeckiemu Krzyż Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników.

Wręczając wyróżnienie prezes **Bolesław Karandyszowski** powiedział, że ma zaszczyt i honor udekorować marszałka najwyższym odznaczeniem Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników. W województwie kujawsko-pomorskim krzyż ten posiada kilkadziesiąt osób. Marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu wyróżnienie to zostało przyznane uchwałą krajowego zarządu związku. Poinformował, że związek żołnierzy-górników to organizacja, która jest bardzo cierpliwa – od 25 lat, tj. od momentu powstania, czeka na załatwienie wielu rachunków niezłatwionych do dnia dzisiejszego. Ma jednak nadzieję, że wreszcie nieliczni doczekają się wyrównania krzywd. Przez 10 lat do katorżniczej pracy w kopalniach węgla i uranu wcielonych było ponad 200 tys. żołnierzy. W 1991 r. zarejestrowało się około 60 tys. byłych żołnierzy-górników. Dzisiaj żyje ich już tylko około 7 tys., z czego okręg bydgoski związku liczy ponad 250 członków. Wyraził nadzieję, że

krzyż, którym marszałek zostanie uhonorowany, będzie przypominał w województwie kujawsko-pomorskim pamięć o żołnierzach-górnikach, którzy czekają na wyrównanie krzywd.

Odbierając odznakę marszałek **Piotr Całbecki** złożył serdeczne podziękowanie za to uhonorowanie. Powiedział, że jest to dla niego ogromny zaszczyt i honor otrzymać to wyróżnienie. Wie, że otrzymał je za zasługi nie własne, ale Samorządu Województwa, który konsekwentnie od wielu lat stara się przywrócić pamięć nie tylko o represjonowanych górnikach-żołnierzach wcielonych przymusowo do pracy w katorżniczych warunkach w Polsce po II wojnie światowej, ale również innych osób represjonowanych, których nie brakuje na terenie naszego województwa. Przyznał, że rzeczywiście osób tych jest już coraz mniej i dlatego tym większe zobowiązanie, aby pamięć o nich nigdy nie została zatarta. Dziś, w bardzo dynamicznie zmieniającym się świecie, myślenie o przyszłości nie może obyć się bez pamięci o przeszłości. Bez tego nie da się niczego zbudować na solidnych fundamentach. M.in. Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników jest tym fundamentem, o który należy dbać. Nawet kiedy nas zabraknie muszą być kolejne pokolenia, które będą o nich pamiętać. Wyraził opinię, że jest to również zadaniem harcerzy, aby tę pamięć przenieść w kolejne pokolenia.

Następnie głos zabrał hm. **Jerzy Gębara** komendant Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP, który przedstawił raport z działań hufca w Chojnicach w likwidacji skutków nawałnicy z dnia 11 sierpnia br. Poinformował, że nawałnica pozostawiła po sobie wielkie zniszczenia – straty trudne do oszacowania w drzewostanie oraz w infrastrukturze technicznej. Najbardziej poszkodowani zostali mieszkańcy terenu, przez który przetoczył się żywioł. Zniszczeniu uległy budynki mieszkalne i gospodarcze, a wiele rodzin straciło dorobek całego życia. Poszkodowane zostały również ośrodki harcerskie. Do akcji niesienia pomocy od pierwszych godzin, wspólnie ze strażakami z PSP i OSP, włączyli się instruktorzy i harcerze Kujawsko-Pomorskiej Chorągwi wspierani później przez członków innych organizacji harcerskich oraz chorągwie i hufce ZHP z terenu całego kraju. Harcerze, szczególnie na terenach hufców Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej (Tuchola, Koronowo, Chojnice), prowadzili następujące działania: porządkowanie lasów i parków, porządkowanie gospodarstw rolnych oraz budynków mieszkalnych – szczególnie u osób samotnych, chorych, bądź w podeszłym wieku, udrażnianie dróg lądowych i cieków wodnych, prowadzenie zbiórek publicznych, prowadzenie zajęć dla dzieci z poszkodowanych rodzin m.in. w formie wyjazdowych pobytów np. w Ustce, zbiórka odzieży oraz sprzętu gospodarstwa domowego, zbiórka materiałów budowlanych, przygotowanie wyżywienia dla uczestników akcji pomocowej, zbiórka pieniędzy, zbiórka i przygotowanie wyprawek szkolnych dla dzieci z poszkodowanych rodzin, założenie i prowadzenie profilu na Facebooku oraz udzielanie i wymiana informacji dotyczących osób potrzebujących pomocy. Najważniejsza sprawa, to koordynacja pracy

wolontariatu, bo na te tereny przybyło wielu wolontariuszy, którzy dzięki harcerzom mieli wskazane odcinki swojej pracy. Łącznie w akcji usuwania skutków nawałnicy w ciągu sześciu tygodni wzięło udział blisko 800 harcerzy z 21 hufców, w tym 523 imiennie jest wymienionych w raporcie przekazanym radnym (zał. nr 5). Harcerze przepracowali około 50 tys. osobogodzin, pozyskali i przekazali dużą pomoc materialną. Działania podjęte przez ZHP w tych trudnych dniach pokazały, że słowa harcerskiego przyrzeczenia – *Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść w potrzebie pomoc bliźnim* – w roku 100-lecia istnienie Związku Harcerstwa Polskiego są dla młodych ludzi wyzwaniem wypełnionym konkretnym i efektywnym działaniem, pełnym zaangażowania i poświęcenia.

Na koniec komendant powiedział, że dumny jest, że harcerze Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP nawiązali do najlepszych tradycji harcerstwa polskiego. Złożył słowa serdecznego podziękowania kadrze instruktorskiej, harcerzom za ich trud i postawę. Podziękował również wszystkim osobom i instytucjom, które wsparły harcerzy w pomocy udzielanej potrzebującym. Słowa podziękowania skierował także do marszałka Piotra Całbeckiego i wicemarszałka Zbigniewa Ostrowskiego, którzy 17 października br. w Górsku spotkali się z harcerzami i wręczyli im pisemne podziękowania. Dla młodych ludzi był to bardzo ważny gest i chwila.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak** odczytał podziękowania dla harcerzy, jakie złożył na ręce komendanta Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP przewodniczący sejmiku Ryszard Bober: *„W imieniu Samorządu Województwa oraz własnym pragnę złożyć wyrazy uznania, a także podziękować za płynące z poczucia odpowiedzialności i międzyludzkiej solidarności oraz troski o dobro drugiego człowieka bezinteresowne zaangażowanie, jakie harcerze z województwa kujawsko-pomorskiego włożyli w pomoc osobom poszkodowanym w wyniku sierpniowych nawałnic.*

Niszczycielski żywioł jaki dotknął w sierpniu powiaty północno-zachodniej części naszego województwa spowodował, że podczas jednej nocy bezpowrotnie zniszczonych zostało wiele hektarów lasu – nasze naturalne bogactwo, a tysiące mieszkańców regionu straciło dach nad głową i jakże często dorobek życia. Dziękuję wszystkim zaangażowanym w akcję niesienia pomocy harcerzom za to, że byliście przy poszkodowanych w tych trudnych dla nich chwilach – wspieraliście ich nie tylko swą pracą podczas porządkowania zniszczeń, ale także dawaliście im także nieocenione psychiczne wsparcie, podtrzymując ich na duchu, dając poczucie, że nie są sami w obliczu tej tragedii. To żywy dowód na to, że wartości i idee harcerskie, a także wpojone zasady służby innym ludziom są wyznacznikiem Waszego codziennego życia, a także wspianym świadectwem przyjaźni i miłości.

Życzę Wam niegasnącej energii do dalszego działania i powodzenia w kolejnych przedsięwzięciach na rzecz drugiego człowieka, które tak często podejmujecie.”

Przewodniczący sejmiku oraz marszałek podziękowali harcerzom za ich zaangażowanie i pomoc dla mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego, których dotknęły skutki sierpniowej nawałnicy. Ponadto przewodniczący poinformował, że na następnej sesji sejmik rozpatrzy stanowisko w sprawie ustanowienia roku 2018 w województwie kujawsko-pomorskim Rokiem Harcerstwa Kujawsko-Pomorskiego.

Przewodniczący sejmiku zapytał, czy są uwagi do przedłożonego radnym protokołu z XXXVI sesji sejmiku? Nikt z radnych nie zgłosił uwag do treści protokołu. Protokół z XXXVI sesji został przyjęty.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 3. porządku obrad tj. informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 6).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja z pracy zarządu województwa (zał. nr 7, zał. nr 7a , zał. nr 7b. Dodatkowo radni otrzymali:

- informację na temat Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres r. od 20.09.2017 do 17.10.2017 r.,

- informację na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 17 października 2017 r. (zał. nr 8).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Andrzej Walkowiak** powiedział, że kilka miesięcy temu zwracał się z prośbą czy z apelem o to, aby Samorząd Województwa zajął stanowisko w związku z pierwszymi zapowiedziami, dotyczącymi planów politycznych w postaci likwidacji urzędów wojewódzkich. Wtedy problem ten został odsunięty i radny został w jakimś sensie *zbyty*, ponieważ stwierdzono, że to są pojedyncze czy pierwsze głosy w tej sprawie i nie ma co do nich przywiązywać wielkiej wagi, mimo że wtedy już bardzo oficjalnie taki postulat zgłosił prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego pan Władysław Kosiniak-Kamysz. Dzisiaj po kilku miesiącach jest jeszcze mocniejszy i bardziej zdecydowany akcent zgłoszenia takiej propozycji programowej przez lidera totalnej opozycji, jak się określa pan Grzegorz Schetyna.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwagę, że procedowany jest punkt informacja z pracy zarządu województwa i poprosił radnych, aby odnosili się do niej. Dodał, że w kolejności porządku obrad będą wolne głosy i wnioski. Wówczas prosiłby o zabranie głosu.

Radny **Andrzej Walkowiak** ad vocem powiedział, że jednak będzie chciał się zwrócić z takim apelem do prezydium sejmiku i zarządu.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powtórzył swoją uwagę.

Radny **Andrzej Walkowiak** ad vocem powiedział, że jak rozumie, nie bardzo obchodzi radnych przyszłość naszego państwa? Dodał, że chciał się zwrócić teraz z propozycją apelu, aby ponad podziałami partyjnymi i politycznymi, na dzisiejszej sesji np. pod auspicjami prezydium sejmiku, spróbować wypracować stanowisko, wyrażające dezaprobatę dla tego pomysłu, który zdemolowałby nasze województwo. Stąd zabiera głos na początku sesji. Zdaje sobie sprawę, że ten pomysł ma ogromne konsekwencje ustrojowe w przypadku jego realizacji dla naszego państwa, ale szczególnie boleśnie by dotknął nasze województwo. Gdyby chciał go zrealizować, to Bydgoszcz zostałaby zdegradowana do poziomu miasta powiatowego, a to skończyłoby się być może nawet rozpadem naszego województwa. Dlatego jeszcze raz podkreślił swoją prośbę, aby sejmik rozważył na dzisiejszym posiedzeniu pod auspicjami prezydium sejmiku wypracowanie stanowiska, odnoszącego się z dezaprobatą do tego pomysłu.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Jarosław Katulski** powiedział, że zgłasza wniosek przeciwny, aby sejmik takiego stanowiska nie tworzył, a już na pewno nie ad hoc. Po pierwsze, to rzeczywiście dopiero by upolityczniło prace sejmiku i to od zaraz. Jego zdaniem byłoby to kompletnie bez sensu. Dodał, że jeśli jakieś środowisko polityczne, nawet jeśli akurat jego zgłaszałoby taki wniosek, to według niego, nie jest do dyskusji na sejmiku. Jeśli taki pomysł ze strony klubu radnych PiS się pojawia, to odpowiednim miejscem do tego, aby wstępnie to przedyskutować, jest przede wszystkim konwent. Kiedy będzie wypracowana propozycja stanowiska, to wtedy pan przewodniczący Michał Krzemkowski zaprezentuje ją na konwencie. Zostanie ona omówiona i wtedy ewentualnie być może na sejmiku to się pojawi. Natomiast wypracowywanie na szybko takiego stanowiska w tak zasadniczej, jak pan radny sam powiedział, ustrojowej wręcz dla naszego województwa kluczowo ważnej sprawie, jest jakimś dużym nieporozumieniem. Jest to niepoważne. I na pewno nic mądrego z tego nie wyniknie.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2016/2017, którą przygotowała dyrektor Departamentu Edukacji i Kształcenia Ustawicznego **Domicela Kopaczewska** (zał. nr 9). Informacja była przedstawiona na posiedzeniu Komisji Edukacji i Nauki.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Krzemkowski** zwrócił uwagę, że w informacji jest kilka błędów rzeczowych. Nie chciałby się zagłębiać, czego one dotyczą, ale jeden jest na pewno wymagający poprawki. Na stronie 9., gdzie jest mowa o inwestycjach, jedną z instytucji nazwano Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszącej i niesłyszącej im. L. Braille'a w Bydgoszczy, a to jest Ośrodek dla Dzieci

i Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej. To jest zasadniczy błąd, a w dodatku zapisany pogrubioną czcionką. Dodał, że jeśli pracownik, który to przygotowywał przejrzy jeszcze raz ten materiał, to znajdzie też pozostałe błędy.

Dyrektor **Domicela Kopaczewska** powiedziała, że trudno jej w tej chwili uchwycić ten błąd. Jeśli się pojawił, to za niego przeprasza. Dodała, że ci tylko nie popełniają błędów, co nic nie robią, ale wiadomo o jaki Ośrodek chodzi. Podziękowała radnemu za szczegółową analizę informacji. Poinformowała, że w takiej formule to sprawozdanie jest przedstawiane po raz ostatni, ponieważ rok 2016 był rokiem szczególnym, kiedy rozpoczęła się reorganizacja szkolnictwa w placówkach prowadzonych przez Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Przede wszystkim chodzi o podniesienie jakości oferty edukacyjnej. Szczególnie dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych w Ośrodkach. W związku z tym dla wyróżnienia tych placówek i podniesienia ich znaczenia zmieniono ich nazwę na Kujawsko-Pomorskie Ośrodki. I ważne zadanie, które zostało w 2016 roku zrealizowane, likwidacja filii Biblioteki Pedagogicznej w Bydgoszczy, przez co de facto zwiększone zostały zadania realizowane przez placówkę w Bydgoszczy o poszerzenie oferty dostępu do mediów, Internetu oraz innych nowoczesnych środków przekazu. Dodatkowo zracjonalizowane zostały wydatki na edukację. Zmniejszony został poziom zatrudnienia o 22 osoby, ale żadna z tych osób nie została zwolniona. Rozpoczęto również realizację projektów edukacyjnych w ramach środków unijnych w dwóch Ośrodkach. Planuje się w tym roku rozpocząć również działania inwestycyjne.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził, że sejmik wysłuchał informacji o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2016/2017 i podziękował pani dyrektor Domiceli Kopaczewskiej za jej uzupełnienie.

Następnie przystąpiono do realizacji kolejnych punktów, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2017-2038 – druk nr 137/17 r. (zał. nr 10) oraz w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2017 – druk nr 138/17 (zał. nr 11). Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała ww. projekty uchwał pozytywnie.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że w zmianie budżetowej zmniejszane są wydatki z tytułu poręczeń o ponad 2 mln zł. To dotyczy inwestycji realizowanych przez Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne. Ale jednocześnie podwyższany jest kapitał spółki o 12 mln zł. Do tej pory był mechanizm, że rezygnowano z poręczenia, które było zmieniane na podobne kwotowo dokapitalizowanie spółki. Teraz to dokapitalizowanie spółki przekracza kwotę z tytułu poręczenia o blisko 10 mln zł. Poprosił pana skarbnika

o wyjaśnienie, z czego wynika pod koniec roku tak wysokie dokapitalizowanie spółki na poziomie 1/3 budżetu na ten rok?

Wiceprzewodniczący sejmiku **Adam Banaszak** powiedział, że chciałby zapytać o ten sam obszar. Przypomniat, że kiedy sejmik podejmował uchwałę o tym, że wspiera rozwój usług medycznych poprzez zainwestowanie, już w tej chwili łącznie prawie 1 mld zł, to była mowa o tym, że koszty tego dokapitalizowania będą docelowo również w pewnym sensie obciążały szpitale i inne jednostki służby zdrowia, w które będą inwestowane. W efekcie dokapitalizowania miało to wyglądać w ten sposób, że dzięki tym inwestycjom te spółki miały wychodzić na niewielki plus, ze względu na nowy sprzęt, nowe możliwości, tańsze działanie i większy zakres usług. I dzięki temu między innymi, że również w ramach kosztów, które będą wliczane do działalności tychże jednostek, pojawi się większa amortyzacja czyli koszty, które są kosztami księgowymi a nie finansowymi i jednostki miały pokrywać raty, bądź już nie liczyłyby na raty, ale choć odsetki związane z przekazywanymi przez sejmik ogromnymi jednak środkami finansowymi, które obciążają na wiele lat. Zapytał, czy kwestia włączenia w obsługę tychże kredytów jednostek, chociażby spłaty odsetek, które są przekazywane, a które są beneficjentami środków z KPIM wchodzi dalej w grę, czy ten temat jest ciągle aktualny?

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że teraz ta spółka nie ma na spłatę odsetek od kapitału, a co będzie, kiedy trzeba będzie spłacać kapitał? Przypomniat, że kiedyś już proponował, aby środki z amortyzacji sprzętu szpitali wracały do spółki, aby mogła prowadzić normalną działalność, by mogła spłacać zobowiązania w stosunku do banków. Dodał, że został stworzony twór, który w zasadzie tylko wydaje pieniądze, a Urząd Marszałkowski będzie to spłacać. Jego zdaniem, to jest chora formuła i prędzej czy później odbije się czkawką całemu województwu.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział, że jeżeli chodzi o obsługę długu w tej chwili przez spółkę KPIM, to jest zaciągnięty jeden kredyt w ramach EBI I. Czyli w ramach tych inwestycji, które były realizowane w latach 2007-2016. Wtedy został zaciągnięty kredyt łącznie do wysokości 425 mln zł. W pierwszej kolejności zgodnie z harmonogramem spłat poszczególnych transz, dlatego że mechanizm polega na tym, że dla każdej transzy jest osobny harmonogram spłaty sumy odsetkowej i kapitału. Spłacane były najpierw odsetki, a teraz następuje spłata kapitału głównego. W tej chwili są regulowane płatności dotyczące kredytu EBI tzw. EBI I. Spółka nie ma zaciągniętego kredytu, czyli nie było przepływów finansowych z Europejskiego Banku Inwestycyjnego do spółki, jeżeli chodzi o EBI II i EBI III. Te transze dopiero będą uruchomione, jeśli chodzi o EBI II być może w październiku lub listopadzie, a EBI III prawdopodobnie w grudniu. I dopiero wówczas będzie okres karencji spłaty odsetek i spłaty kapitału. W tej chwili środki są przesuwane po to, żeby zabezpieczyć

zobowiązanie, które ma spółka, jeżeli chodzi o zobowiązania kredytowe na przyszłość w związku z tym, że uwolniły się pewne środki, jeżeli chodzi o przesunięcie w związku z odstąpieniem od zakupu nieruchomości.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Adam Banaszak** podziękował za wyczerpujące informacje odnośnie aktualnej sytuacji, jeśli chodzi o korzystanie z kredytów. Ale dodał, że z tych kredytów będzie się korzystało i jest kwestia tego, że jak rozumie będą uruchomione w późniejszym czasie. W związku z tym jeszcze raz nawiązał do pytania i je powtórzył, czy jest przewidywane jakiegokolwiek włączenie się jednostek, które są zasilane naszym kapitałem, w spłatę długu bądź odsetek? Dodał, że rozumie sposób obsługi tego kredytu, że odsetki od niego zostały spłacone w pierwszej kolejności, ale to jest jakby wtórna sprawa.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że zadał pytanie i prosiłby o odpowiedź. Dodał, że uważa, że forma spółki, która wydaje tylko pożyczone pieniądze, a ich nie spłaca, jest w ogóle nielogiczna. Czy Samorząd Województwa jest w stanie te wszystkie zobowiązania regulować? Jego zdaniem taka struktura spółki jest *chora*, że jest powołana tylko do wydawania, a nie do spłacania. Nawet do tego stopnia, że nie spłaca odsetek, bo trzeba ją dokapitalizować, żeby spłaciła odsetki. Dlaczego taki twór funkcjonuje?

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział, że szpitale będą partycypowały w spłacie kredytu, dlatego że wymogiem Europejskiego Banku Inwestycyjnego przy EBI II i EBI III jest partycypacja w spłacie kredytu. Jest tylko kwestia ewentualnego poziomu. Jest zapisane w dokumentach, że ten poziom ma być do 50% spłaty kapitału plus obsługa.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że na tej sali dyskusja na ten temat toczy się od wielu lat – po co w ogóle spółka – i niektórzy twierdzą, że jest niepotrzebna, a inni twierdzą, że jest potrzebna. Jednak trzeba zwrócić uwagę na zakres inwestycji, które dzięki tej spółce został przeprowadzony, a który nie zostałby przeprowadzony w żaden inny sposób. Przypomniał, że owszem spłacane są zobowiązania, ale w przypadku chociażby EBI III, poprzez spółkę samorząd bierze udział w planie Junckera i dzięki temu zobowiązanie nie obciąża bezpośrednio budżetu województwa. Dlatego można planować kolejne inwestycje, oczywiście racjonalnie planując spłaty zobowiązań, bo przecież nikt nigdy nie twierdził, że spółka inwestycyjna, jaką jest KPIM, będzie nagle zarabiać pieniądze i że będzie spłacać z nie wiadomo jakiego powodu zobowiązania, które ciążą na Samorządzie Województwa. Wysokość zaangażowania szpitali będzie na takim poziomie, jaki został uzgodniony przede wszystkim z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. I te fakty są znane. Zachęcił do lektury, aby się z nimi zapoznać. A z drugiej strony zostały uzgodnione na takim poziomie, jaki jest możliwy do poniesienia przez poszczególne jednostki. I tak np. te zobowiązania po stronie tzw. wkładu własnego, i to nie oznacza spłaty kredytu, w przypadku Włocławka są najniższe, a wręcz symboliczne. W przypadku innych szpitali kształtują się na

innym poziomie i są czasami bardzo wysokie, tak jak w przypadku Szpitala Rydygiera w Toruniu. Te zobowiązania były możliwe do poniesienia dlatego, że został przeprowadzony proces restrukturyzacyjny tych jednostek. Nie wszędzie się to jeszcze udało. To też zależy od wysokości kontraktu z NFZ. Więc jeżeli radni mogliby pomóc, aby kontrakt był wyższy, przy okazji toczącej się dzisiaj a propos dyskusji politycznej w kontekście rezydentów, to warto popierać wszystkich, którzy proponują zwiększenie poziomu finansowania służby zdrowia w Polsce. I może wówczas wystarczy na to, żeby realizować inwestycje dzięki lepszym kontraktom z NFZ, ale jak dotąd się to w Polsce za bardzo nie udało.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwał:

- sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2017-2038 – druk nr 137/17 r.; wynik głosowania: 20 „za”, 3 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2017 – druk nr 138/17; wynik głosowania: 22 „za”, 3 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie określenia kryteriów ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz innych fakultatywnych zadań realizowanych przez powiaty w 2018 roku – druk nr 131/17 (zał. nr 12). Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że w uzasadnieniu do uchwały jest mowa o konsultacjach, które były prowadzone w tej sprawie. Wpłynęło siedem uwag, w tym dwie krytyczne. Jedna wpłynęła z Bydgoszczy i brzmi następująco: *zmniejszenie kwot Funduszu Pracy w skutek ustalenie wskaźnika korygującego na 0,003 kwot Funduszy Pracy przyznanych na 2018 rok spowoduje zmniejszenie kwot na dofinansowanie wynagrodzenia pracowników Powiatowego Urzędu Pracy w Bydgoszczy na następny rok*. Ta sytuacja się powtarza. W zeszłym roku było podobnie. Dlatego niestety, jako radny z Bydgoszczy, nie może poprzeć tej uchwały.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że ma odmienne zdanie. Zgadza się z tym, co jest proponowane, bo nie ma rąk do pracy. Dlatego trzeba zrobić restrukturyzację zatrudnienia i wydawać pieniądze tam, gdzie jest taka potrzeba.

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu **Artur Janas** powiedział, że dyskusja nad tym, jak dzielić pieniądze, czy zabierać bogatym i dawać biednym, czy zabierać biednym i dodawać bogatym, toczy się odkąd pamięta. Wyjaśnił, że mechanizm

wpływu poziomu środków, które przyznane są danemu powiatowi na działania wspomagające rozwiązywanie problemów bezrobocia na poziom wynagrodzeń pracowników, został ustalony już dawno. I to jest poza kompetencją WUP i sejmiku. To, czy jest to dobrze ustalone, czy nie – to inna sprawa. Miasta Toruń i Bydgoszcz zgłaszają uwagi, że chciałyby więcej pieniędzy i są przez to skrzywdzone. Ale pieniądze są przyznawane tam, gdzie ten problem jest większy i jest większe bezrobocie. Takie są zasady i są słuszne.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że oczywiście rozumie to, że ta polityka powinna być tak rozłożona, że w tych powiatach, gdzie bezrobocie jest większe, pieniędzy na działalność PUP powinno być proporcjonalnie więcej. To jest zrozumiałe, ale takie zmiany, które dotyczą już samych pracowników PUP uważa, że są zbyt daleko idące. I nie może pozostać wobec tego faktu obojętnym. Jeżeli jest uwaga, która pojawia się po raz drugi, w tym i w zeszłym roku, to coś jednak jest na rzeczy.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie określenia kryteriów ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz innych fakultatywnych zadań realizowanych przez powiaty w 2018 roku – druk nr 131/17; wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres dłuższy niż jeden rok budżetowy na dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, z wyjątkiem rozbiórki tych obiektów – druk nr 132/17 (zał. nr 13). Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres dłuższy niż jeden rok budżetowy na dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, z wyjątkiem rozbiórki tych obiektów – druk nr 132/17; wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla strefy miasto Włocławek ze względu na przekroczenie poziomu dopuszczalnego pyłu zawieszonego PM10 – aktualizacja – druk nr 133/17 (zał. nr 14). Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Marek Hildebrandt** zgłosił ogólną uwagę, że można mieć w firmie piec węglowy i zanieczyszczać powietrze, ale mimo dobrej woli firm, które chciałyby to zmieniać, to prawo w Polsce jest takie, że potrzeba wielu pozwoleń i same przepisy blokują zmiany, które mogłyby następować szybciej. Czy sejmik ma na to wpływ?

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział, że sejmik nie ma na to wpływu.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla strefy miasto Włocławek ze względu na przekroczenie poziomu dopuszczalnego pyłu zawieszonego PM10 – aktualizacja – druk nr 133/17; wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął; radny Piotr Pręgowski zgłosił, że głosował „za”, a aparatura nie odnotowała jego głosu.

Następnie przystąpiono do głosowania uchwał, do których radni nie zgłosili pytań ani uwag, a merytoryczne komisje zaopiniowały poniższe projekty uchwał pozytywnie:

- w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla strefy aglomeracja bydgoska ze względu na przekroczenie poziomu dopuszczalnego pyłu zawieszonego PM10 – aktualizacja – druk nr 134/17 (zał. nr 15); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla strefy kujawsko-pomorskiej ze względu na przekroczenie poziomu docelowego i dopuszczalnego dla pyłu zawieszonego PM2,5 – druk nr 135/17 (zał. nr 16); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie określenia programu ochrony powietrza dla strefy miasto Toruń ze względu na przekroczenie poziomu dopuszczalnego pyłu zawieszonego PM10 – aktualizacja – druk nr 136/17 (zał. nr 17); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Łysomice – druk nr 3/17 (zał. nr 18); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 4/17 (zał. nr 19); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały w sprawie podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie w części dotyczącej obwodu łowieckiego nr 258 „Kłóbka” – druk nr 139/17 (zał. nr 20); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie – druk nr 140/17 (zał. nr 21); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodniczący sejmiku przystąpił do realizacji 18. punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 22).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przystąpiono do realizacji 19. punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Ryszard Kierzek** powiedział, że chciałby w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapytać o sytuację po nawałnicach dotyczącą zablokowania cieków wodnych i zalania pól w powiecie sępoleńskim. Starosta Sępoleński skierował pismo do pana Marszałka i Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wsparcie dla Gminnych Spółek Wodnych o środki z przeznaczeniem na prace udrażniające cieki podstawowe i ich infrastrukturę. Podobne pismo jest też z Dąbrowy Biskupiej, gdzie chodzi o konserwację cieków podstawowych Bachorza Duża i Mała oraz Kanał Parchański. Podkreślił, że to wielki problem, dotyczący części naszego województwa, który jest bardzo poważny. W tej chwili nie można wjechać na pola i wykonywać jakichkolwiek zabiegów, np. młócić kukurydzy. W związku z powyższym może dałoby się wygospodarować jakieś środki na wsparcie działania Gminnych Spółek Wodnych, co byłoby bardzo pomocne? Dodał, że przekaże pismo Wójta Gminy Dąbrowa Biskupia kierowane do przewodniczącego Komisji na ręce pana marszałka, pismo ze Starostwa Sępoleńskiego pan marszałek otrzymał.

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował za udzielone odpowiedzi na zapytania zgłoszone podczas ostatniej sesji. Dodał jednak, że z częścią odpowiedzi dotyczącą dowożenia młodzieży do szkoły w Kruszwicy nie może się zgodzić, ponieważ z jej treści wynika, że *wychodząc naprzeciw oczekiwaniom młodzieży dojeżdżającej do Kruszwicy, Spółka zobowiązała się do złożenia w najbliższym czasie wniosku o zmianę zezwolenia dotyczącego kursu właśnie o godz. 7 przez Kruszwicę do Inowrocławia*. Zwrócił uwagę, że nie pytał o połączenia z Inowrocławiem, tylko pytał o połączenia z Kruszwicą. Dodał, że pan prezes Fic ma zezwolenie na transport między Skulskiem a Kruszwicą. Dlaczego wymyśla sobie przedłużenie tego kursu do Inowrocławia? Skądinąd pewnie uzasadnione i tego nie podważa. Ale mając pozwolenie oczekuje się teraz na złożenie wniosku czyli opóźnia się czas wdrożenia tego połączenia. Dalej z treści odpowiedzi wynika, że od drugiej niedzieli grudnia połączenie może być uruchomione. Powiedział, że po 20 grudnia to jest już przerwa świąteczna, a później są ferie i tak czas zleci do marca bez dowożenia uczniów. Podkreślił, że jest to niegospodarskie i nierozsądne. Wniósł ponownie, bo mimo że

obdzwoił wszystkich pracowników merytorycznych, to do tej pory nie uruchomiono połączenia między Skulskim a Kruszwicą o godz. 7, a można natychmiast je uruchomić, bo wszelkie dokumenty już są w tej sprawie. I nie rozumie tego opóźnienia, że połączenie ma być dopiero w połowie grudnia.

Następnie radny odniósł się do sytuacji Zespołu Pałacowo-Parkowego w Wieńcu, gm. Brześć Kujawski. Przypomniał, że w czerwcu sejmik podejmował uchwałę w sprawie przejścia tej nieruchomości do majątku Województwa. Dodał, że ma pewną chronologię tej sprawy, którą uzyskał w odpowiedzi z dnia 21 czerwca 2017 r., w której jest napisane, że 4 maja 2017 r. Kujawsko-Pomorski Impresaryjny Teatr Muzyczny złożył wniosek do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o finansowanie tej inwestycji, której ogólna wartość to ponad 21,700 tys. zł, z czego 14,400 tys. zł to dotacje, w tym 7,300 tys. zł to dotacja Województwa.

Zapytał o wynik postępowania dotyczącego tego wniosku. Jaki jest harmonogram realizacji naprawy i przebudowy pałacu w Wieńcu? Dodał, że jeżeli nadal będzie to tak trwało, to ogrodzenie się rozsypie całkowicie, choć pewnie będzie musiało być przebudowane, ale dzisiaj to tak nieładnie wygląda. W pewnych odstępach jest siatka zamontowana zamiast cegły, która poginęła. Ale nie wie też, jak pałac wygląda w środku, ponieważ nie ma możliwości wejścia, a nie chciałby nadużywać swoich uprawnień, by tam wejść. Ale jeżeli obiekt nie funkcjonuje już ponad 15 lat, to można się spodziewać jak wygląda w środku. Zapytał, czy 21 mln zł wystarczy na odbudowę pałacu? Poprosił o odpowiedzi na piśmie.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że zgłosili się do niego właściciele nieruchomości w Obszarze Chronionego Krajobrazu Rynny Jezior Byszewskich, którzy nie mogą uzyskać uzgodnienia dla projektu decyzji o warunkach zabudowy na budynek mieszkalny na swojej posesji. Wynika to z faktu, że budynek miałby się znaleźć w odległości mniejszej niż 100 metrów od zbiorników znajdujących się na sąsiedniej działce a powstałych w skutek antropogeniczny, ponieważ sąsiad wykopał doły i miały mieć charakter rekreacyjny, ale z powodu niskiego poziomu wody w okresie letnim one wysychają. Natomiast sam fakt istnienia tych zbiorników blokuje ludziom wydanie decyzji. A wynika to z uchwały, którą podjął sejmik, że w odległości 100 metrów od linii rzek, jezior a także innych zbiorników wodnych, nie można sytuować budynków mieszkalnych, które nie mają charakteru związanego z gospodarką wodną. Ta uchwała była podjęta krótko przed nowelizacją ustawy o ochronie przyrody, która wprowadziła bardziej szeroko rozbudowany zapis, a mianowicie taki, że to 100 metrów ma dotyczyć odległości od *naturalnych zbiorników wodnych*, a więc takich, które powstały w toku działalności przyrody, a nie były wynikiem ludzkiej ingerencji. Ponieważ jest już ta nowa ustawa, a jest zapis, który tym ludziom i na pewno wielu innym

w naszym województwie blokuje możliwość stawiania domów w odległości zbiorników, które nie mają charakteru skarbu przyrodniczego, a często to są zbiorniki, które mają charakter miejsc pojenia zwierząt, a czasami to są otwory w ziemi powstałe po wydobyciu torfu czy piasku i nie mają jakiejś większej wartości przyrodniczej, dlatego postulowałby, aby zmienić uchwały, które były podjęte 24 sierpnia 2015 r. i wpisać zapis, że odległość 100 metrów ma dotyczyć odległości od *innych naturalnych zbiorników wodnych*. Nie takich, które są wynikiem ludzkiej ingerencji, tylko rzeczywiście powstały w historii rozwoju tego krajobrazu. Dodał, że może być taka sytuacja, że ktoś postanowi wykopać sobie niewielki staw w tym roku, a za rok ktoś kto jest właścicielem sąsiedniej działki już nie będzie mógł postawić tam domu. To jest sytuacja zupełnie kuriozalna. Podkreślił, że sejmik jest od tego, aby ułatwiać życie ludziom, a nie utrudniać. Dlatego sugerowałby, aby te uchwały jeszcze raz z tą zmianą podjąć na sesji sejmiku. Zapytał, kiedy można się tego spodziewać?

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że wyraża uznanie dla Samorządu Województwa i dla pana marszałka wobec zaangażowania dla potrzebujących w wyniku katastrofy, która miała miejsce w Borach Tucholskich. I proponowałby nie przejmować się głosami innych. Podobna sytuacja jest w województwie pomorskim, gdzie marszałek Struk przedstawił straty na 2,7 mld zł, po czym nagle powstała z tego powodu wielka awantura. Podkreślił, że Samorząd Województwa powinien aktywnie uczestniczyć i robić wszystko to, co jest ważne, aby mieszkańcom pomóc.

Radny podniósł kwestię tego, że podobno zdarzają się przypadki, że radni zgłaszają się do Kancelarii Sejmiku o refundowanie zakupionych przez siebie cukierków, kwiatów czy innych drobiazgów z przeznaczeniem na udział w spotkaniach, na które są zapraszani, a przecież takich zaproszeń jest bardzo dużo. Zwrócił uwagę, aby tego nie robić, bo jest to niegodne radnego.

Następnie radny zwrócił się do zarządu województwa z prośbą, aby zechciał rozważyć, a sam się chętnie w to włączy, jeżeli będzie taka potrzeba, podjęcie stanowiska w sprawie oczywistej katastrofy ekologicznej, która ma miejsce na byłych terenach pozachemowskich w Bydgoszczy w rejonie Łęgnowa i Otorowa. Są to tereny bardzo zdegradowane i nie jest to tylko problem bydgoski. Dodał, że być może będzie to problem ogólnoeuropejski, ponieważ zatrucia wód ociekowych wpływają już do Bałtyku. Kroki jakie podjęto, a mianowicie zapory w Dolnej Wiśle przy Zachemie, w jego mniemaniu, są półśrodkiem, ponieważ w ochronie środowiska, mimo znaczących kwot, jakie na to desygnowano, tj. ok. 93 mln zł, należy likwidować przyczynę a nie skutek. A tu chodzi niestety o likwidację skutku.

Następnie radny zapytał, w jakim zakresie finansowym i rzeczowym Samorząd Województwa planuje inwestycje jeszcze w bieżącym roku i w latach następnych w Ośrodku

Szkolno-Wychowawczym nr 1 i Ośrodka Szkolno-Wychowawczym nr 2 w Bydgoszczy? Obydwa Ośrodki prowadzone są przez Samorząd Województwa. Takie pytanie skierowały do niego ww. Ośrodki. Poprosił o odpowiedź pisemną.

Radny **Ryszard Kierzek** powiedział, że miałby olbrzymią prośbę, aby nie stosować skrótów myślowych odnośnie sierpniowej nawałnicy, ponieważ tragedia, która miała miejsce 11 sierpnia w naszym województwie, dotknęła 7 powiatów, w tym 5 niemal całkowicie i mówienie o tragedii w Borach Tucholskich jest skrótem, który wykreowały media. Powiedział, że doskonale wie, jaki jest z tym problem, ponieważ Izba Rolnicza, którą kieruje, również koordynuje pomoc. I dzwonią ludzie chcący przeznaczyć środki tylko i wyłącznie na te gminy, które pokazywano w telewizji. A do tego kreowanie informacji przez radnych województwa, że Bory Tucholskie tylko ucierpiały, myśli, że jest to przejęzyczenie ze strony radnego Romana Jasiakiewicza. Dlatego prosiłby o bardziej precyzyjne wypowiedanie się na temat poszkodowanych, bo wszystkim poszkodowanym trzeba pomagać, a nie tylko dwóm czy trzem wybranym gminom, które miały to szczęście, że są bliżej Bydgoszczy i telewizji było łatwiej do nich dojechać.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że miałby prośbę, na ile pozwalają możliwości Województwa, aby wojewódzkie magazyny przeciwpowodziowe wyposażyć w większą ilość agregatorów czy większą ilość większych agregatów prądotwórczych. Zwrócił uwagę, że największym problemem po nawałnicy było to, że stacje benzynowe nie wydawały paliwa. Dodał, że większość rolników ma jakieś małe agregaty, a w takich sytuacjach największym problemem jest paliwo. Dlatego warto byłoby mieć w magazynach przede wszystkim agregaty, aby w pierwszej kolejności uruchamiać taką pomoc na terenach dotkniętych katastrofami, bo mogą się takie sytuacje zdarzać też w innych powiatach w przyszłości.

Radny **Paweł Knapik** powiedział, że coraz częściej zaczynają się pojawiać kłopoty z realizacją umów strukturalnych, szczególnie tych związanych z większymi inwestycjami. Najzwyczajniej w świecie nasi beneficjanci nie mają możliwości wyłonienia wykonawców w przetargach, bo zaczyna brakować firm w różnych gałęziach wydawanych funduszy. Stąd prośba, nawet może nie jako interpelacja, ale aby na kolejną sesję przygotować krótką informację nt. jak duża jest skala tego zjawiska w tej chwili; na ile można być elastycznym w ewentualnym wydłużaniu terminu realizacji już podpisanych umów? Dodał, że niektórym beneficjentom czas ucieka, bo drugi czy trzeci przetarg nie wychodzi, a do przetargów nie przystępuje czasami nikt. Nie chodzi już nawet o to, że nie ma wyboru, ale nie ma żadnego wykonawcy.

Radny **Piotr Kwiatkowski** powiedział, że chciałby się odnieść do wypowiedzi radnego Michała Krzemkowskiego. Przypomniał, że kiedy radni na sierpniowej sesji w 2015 r. podejmowali uchwały o obszarach chronionego krajobrazu chodziło o podział tego

niedorzecznie wielkiego obszaru chronionego krajobrazu na 31 mniejszych. Dlaczego było to potrzebne? Ponieważ w nowelizacji ustawy, która miała we wrześniu wejść w życie jest również inny zapis, który wymaga uzgodnienia z poszczególnymi gminami, już nie opinii, tylko uzgodnienia. Dlatego uzgodnienie z 144 gminami byłoby oczywiście absolutnie niemożliwe. Stąd ten podział. Natomiast, kiedy były podejmowane te uchwały, to obowiązywał jeszcze zapis o zbiornikach wodnych bez słowa *naturalnych*. To słowo pojawiło się dopiero w nowelizacji, która weszła w życie we wrześniu. Pochwalił się, że w Obszarze Chronionego Krajobrazu Doliny Drwęcy podjęto natychmiast po wejściu tej ustawy w życie działania w celu nowelizacji uchwały sejmiku i dodania słowa *naturalnych*. Zwrócił uwagę, że po dwuletniej *odysei* wreszcie uchwała jest w uzgodnieniu, a pierwszej propozycji uchwały gminy nie uzgodniły. Gminy nie pozwalają na wprowadzenie słowa *naturalnych*, ponieważ wymagają jeszcze innych zmian w tej uchwale, dlatego ta droga jest tak długa. Widziałby tu zadanie dla radnego Michała Krzemkowskiego, żeby po prostu tę inicjatywę w swoim obwodzie podjął.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że nie chce dyskutować o kwestiach, które poruszył, które są przecież bardzo trudne, dla wielu bardzo bolesne. Ale sądzi jednak, że poza radnym Ryszardem Kierzkim, wszyscy radni jego intencję dokładnie zrozumieli.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że jeśli chodzi o sprawę OCHK-ów, to poprosi panią dyrektor Małgorzatę Walter, aby wyjaśniła, jaka jest sytuacja w tej sprawie. Dodał, że toczą się prace nad aktualizacją planów ochrony, które muszą być poddane procedurze. I nic nie zwolni z tej procedury, a głównie z konsultacji przede wszystkim z zainteresowanymi samorządami.

Jeśli chodzi o ciekі wodne i kwestie ich odbudowy czy naprawy po nawałnicy, to zapewnił radnego Ryszarda Kierzka, że wszystkie ciekі, a szczególnie na obszarze, gdzie były nawałnice, są po oczyszczeniu, ale też pogłębieniu i odmuleniu. Dodał, że to nie jest też tak, że ze względu na nawałnice są podtopienia, ale też ze względu na to, że jest wyjątkowo mokry rok i wysoki poziom wód gruntowych i powierzchniowych. Stąd jest potrzeba pogłębienia cieków, i to bardzo, w niektórych przypadkach, żeby je tak udrożnić, aby szybciej woda spływała. A co się dzieje? Zostały ogłoszone przetargi, przykładem jest m.in. rzeka Krówka, gdzie i wojsko było zaangażowane, ale trzeba było wyłonić wykonawców w przetargu, choć w procedurze przyspieszonej, to jednak wymaga to czasu. Tak się dzieje na każdym z tych odcinków, więc mogą jeszcze być sprawy niedokończone. Jeżeli chodzi o ciekі szczegółowe, to trzeba by zgłaszać te kwestie poprzez nasz jeszcze Kujawsko-Pomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, bo od stycznia nie będzie jednostką samorządową, ale wojewody. Są wnioski złożone do rządu, aby zwiększyć dofinansowanie i chyba te pieniądze zostały przekazane. Dodał, że zarząd uruchomił rezerwy i wszystkie

prace interwencyjne, które były niezbędne na tych odcinkach cieków podlegających samorządowi zostały rozpoczęte. Być może, że nie wygląda to najlepiej, bo podtopienia są i jest ich dużo na obszarze całego województwa. Stąd też takie pisma samorządów lokalnych. Dodał, że nie można mieć wpływu na pogodę. Powiedział, że zarząd jeszcze raz przyjrzy się temu problemowi i wicemarszałek Dariusz Kurzawa dokona przeglądu sytuacji, a na najbliższym posiedzeniu zarządu przedstawi informację o wszystkich ciekach, które podlegają samorządowi na obszarach dotkniętych nawałnicami.

Oдноśnie sytuacji Zespołu Pałacowo-Parkowego w Wieńcu powiedział, że być może gdzieś ta informacja umknęła, ale został złożony wniosek do Ministerstwa. Został formalnie pozytywnie oceniony, a jeśli chodzi o punktację został oceniony bardzo nisko. Zarząd będzie się od tej punktacji odwoływać. Jeśli chodzi o harmonogram, to zarząd nie chce tego w żaden sposób zmieniać. Już jest ogłoszony przetarg na wyłonienie wykonawcy prac budowlano-remontowych w pałacu w Wieńcu. Jeśli okazałoby się, że starania zarządu o pieniądze unijne z POliŚ, którymi dysponuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, nie będą skuteczne, to jest plan, aby zrealizować te inwestycje z innych środków unijnych, ale one jeszcze wymagają pewnych uzgodnień z Komisją Europejską. Aby nie tracić czasu uruchomiony został przetarg i zarząd spodziewa się, że wyłoniony zostanie wykonawca. Dodał, że największym problemem w tej chwili nawet nie są pieniądze, ale znalezienie wykonawcy na ogłaszane przetargi. To jest już w tej chwili bardzo poważny problem. Kilka przetargów musiało być odwołanych, unieważnionych. A ci, którzy rzeczywiście się zgłaszają, windują ceny czasami nawet dwukrotnie wyższe od szacunków spodziewanych kosztorysów.

W sprawie Zachemu powiedział, że warto byłoby o tej sytuacji porozmawiać trochę dłużej. Dlatego przychyliła się do wniosku pana Romana Jasiakiewicza, aby poświęcić tej kwestii więcej czasu i być może na posiedzeniu sejmiku o tym porozmawiać. To zależy już od pana przewodniczącego. Warto byłoby też zaprosić autorytety – osoby, które mają wiedzę merytoryczną na ten temat, żeby przedstawiły sytuację. Takich bomb ekologicznych już zbyt wiele nie ma na terenie województwa. Były kiedyś różne o mniejszej skali, z którymi trzeba było walczyć. Przypomniał, że był ogromny program likwidacji osadników, które funkcjonowały przy wysypiskach śmieci, gdzie były różne zanieczyszczenia gromadzone przez wiele dziesięcioleci. I udało się dzięki środkom unijnym osadniki zlikwidować, zutylizować. Już tego problemu nie ma. Ale warto byłoby porozmawiać na temat tego, jaka to jest skala problemu i czy to jest problem dla Samorządu Województwa czy dla instytucji krajowych. Jeśli to są koszty miliardów złotych na wymianę ogromnej ilości zanieczyszczonej ziemi, to żeby taki projekt zrealizować, musiałby być projekt na pewno finansowany centralnie ze środków Narodowego Funduszu czy może z innych źródeł. Trzeba się z tym

zapoznać. Stanowisko może byłoby dobrym początkiem w tej sprawie, aby nadać jej bardziej publiczny i skuteczniejszy charakter.

Odnosnie wyposażenia magazynów przeciwpowodziowych w agregatory i tego, co jest jeszcze dzisiaj kompetencją Samorządu Województwa – zabezpieczenie przeciwpowodziowe – powiedział, że są wyposażone na wypadek powodzi w taki sposób jak powinny. Wszystko jest tam w najlepszym porządku. Zarząd uruchamiał, ale w niewielkim zakresie, wyposażenie tych magazynów, kiedy przeszły nawałnice. Nigdy nie wiadomo czy nie przyjdzie coś gorszego – np. powódź. Trzeba ostrożnie takie decyzje podejmować. Chociaż było wydane polecenie, aby to, co jest potrzebne poszkodowanym w nawałnicach niezwłocznie z nich uruchamiać. Na szczęście okazało się, że aż takich wielkich potrzeb nie było. Chociaż niektóre pompy, plandeki i różny sprzęt został uruchomiony. Co dalej się będzie z magazynami działo, tego nie wie, ponieważ od 1 stycznia 2018, jak już powiedział, Zarząd Melioracji przechodzi pod jurysdykcję rządową – wojewody i do końca nie wiadomo, jaka będzie dalsza sytuacja z tym majątkiem, bo jest to majątek własny samorządu i wielokrotnie była o tym mowa przy uchwałach budżetowych. W tej chwili zarząd czeka na spotkanie Ministra ze wszystkimi samorządami województwa, aby określić, na jakich zasadach będzie można dalej tym majątkiem zarządzać, czy Ministerstwo oczekuje jakiegoś wparcia i przekazania tego majątku. I też trzeba określić zasady, na jakich się to odbędzie. Na razie Zarząd Melioracji jest w procedurze likwidacji, bo do tego zobowiązała ustawa. Zostały podjęte wszystkie stosowne kroki, aby przeprowadzić procedurę likwidacyjną tych ośrodków.

Jeśli chodzi o budowane drogi, to firma, która się już pojawiała, więc nie jest to żadną tajemnicą, że Eurovia ma duże problemy z realizacją na niektórych odcinkach naszych inwestycji drogowych. Będzie to monitorowane. I być może będą podejmowane decyzje, wynikające po prostu z umowy i też naszych relacji, bo jeżeli umowy nie są realizowane, to wówczas trzeba podejmować kroki, być może najbardziej drastyczne. Wszystko jednak musi się odbywać zgodnie z prawem i po wyczerpaniu wszelkich możliwości rozwiązania takiego, które by nie skutkowało perturbacjami i jeszcze gorszymi skutkami w realizacji tych inwestycji. Są one często rozgrzebane. Nie najlepiej to wygląda. A do tego uciążliwości w funkcjonowaniu dla mieszkańców w tych gminach, przez które te drogi przebiegają. Procedury przetargowe są ślepe i trzeba wybierać zgodnie z przepisami tych, którzy kwalifikują się i wygrywają przetargi, a potem niestety trzeba zawrzeć z nimi umowę. Tak to wygląda i na to nie ma się większego wpływu.

W punkcie: realizacja postanowień art. 27c ust. 12 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (oświadczenia majątkowe) przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że została przedstawiona radnym pisemna informacja Przewodniczącego

Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotycząca analizy oświadczeń majątkowych radnych województwa za rok 2016 (zał. nr 23) oraz pisemna informacja Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotycząca analizy oświadczeń majątkowych za rok 2016 (zał. nr 24).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

W punkcie: wolne głosy i wnioski głos zabrali:

Radny **Waldemar Przybyszewski** poinformował, że Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury w dniu 19 października br., w miniony czwartek, odbyła wyjazdowe posiedzenie, dokonując przeglądu inwestycji realizowanych na drogach wojewódzkich – wspominał o tym pan marszałek. Wizytowane były drogi wojewódzkie: nr 548 Stolno – Wąbrzeźno, nr 554 Kowalewo Pomorskie – Golub-Dobrzyń, nr 559 Lipno – Płock, nr 265 Brześć Kujawski – Kowal. Wnioski z tego przeglądu będą skierowane do zarządu województwa. Pan marszałek wspominał, że istotnie występują trudności, jeśli chodzi o wykonawstwo w robotach drogowych, ale co się dziwić, skoro w ostatnich dwóch latach w Polsce zlikwidowało się 168 firm wykonujących roboty drogowe. Komisja jednocześnie z niepokojem wyraża dezaprobatę dotyczącą likwidacji torowiska wraz z otoczeniem przez PKP PLK na trasie Chełmża – Kowalewo Pomorskie – Golub-Dobrzyń – Brodnica. Komisja ma uzasadnione podejrzenie, że sposób prowadzenia likwidacji torowiska odbywa się ze szkodą dla gospodarki. Również ta sprawa będzie skierowana do zarządu województwa.

Radny **Marek Witkowski** powiedział, że nasz samorząd wspiera może niezbyt wydolny i niedoskonały system przeprowadzania prac melioracyjnych czyli Gminne Spółki Wodne i ta kwota dotacji wynosi 1,100 tys. zł. Sądzi, że nie potrzeba wskazywać istotnych okoliczności, które by powodowały potrzebę zwiększenia naszej dotacji dla Gminnych Spółek Wodnych. I już dzisiaj, nie czekając na stanowisko Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, należałoby rozważyć podniesienie tej kwoty na przyszły rok.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** poinformował radnych o zmianie terminu następnej sesji, która odbędzie się 27 listopada br., a związana jest z przeprowadzeniem procedury opiniowania projektu budżetu na 2018 rok przez komisje sejmiku.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, dziękując radnym za obecność, przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zakończył obrady XXXVII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokołowały:

Maryla Majtczak

Anna Sobierajska